Num: 89.

SUPLEMENT

DO GAZETY WARSZAWSKIEY

W SOBOTĘ DNIA 5. LISTOPADA ROKU 1774.

Z Londynu dnia 7. Października. Wedle powſzechney tu ſię rozchodzącey pogłoſki, ſtan rzeczy *Amerykańſkich*, coraz na gorſzy odmienia ſię. Gdy żołnierze *Boſtońscy*, iako ſię namieniło dawniey, odprawowali ćwiczenia ſwoie, lud w tym razie zchwytał 7. Konſiliarzow, ktorych przymuſił do tego, iż ſię przyſięgą obowiązali nieukazywać ſię więcey na radzie. Sędzia ieden, o ktorym podeyrzenie miano, iż przeciwney ſprzyia ſtronie, muſiał konwoy wziąwſzy wymknąć ſię z miaſta. Generał *Gage*, także liczną otoczyć ſię muſiał ſtrażą, boiąc ſię rozhukanego poſpolſtwa. Mało na tym maiąc lud *Boſtońſki*, zagarnął magazyn, w którym było 4000. cetnarów prochu dla Woyſk Krolewſkich złożonego, i przy nim na ſtraży poſtawił 11. tyſięcy luda. Wſzyſtkie te okoliczności w wielką ciaſnotę wprawuią woyſka naſze, które niemniey iako i maytkowie okrętów, wielki cierpią niedoſtatek na wſzyſtko; ponieważ wſzyſtkie Oſady uparły ſię nie dowozić im żywności. Poſtępek obywatelów *Boſtońſkich*, wzorem ſię ſtał dla wſzyſtkich innych miaſt; wraz albowiem Kupcy i inni znacznieyſi obywatele miaſta *Salem*, zgromadzili ſię dnia 20. Sierpnia dla obrania Deputatow na ziazd powſzechny na dzień 6. Września nakazany. Generał *Gage* proſił ich aby ſię rozeſzli, oznaymuiąc im, że iako ich ſchadzka ieſt niegodziwa, tak iey wſzelkiemi ſposobami przeſzkadzać będzie. Na to mu odpowiedzieli obywatele *Salemſcy*, że zwyczay ich Prowincyi ſtarożytnemi prawami

utwierdzony, ręczy za godziwością tych postępkow ich. Takowa odpowiedź pobudziła Generała, że im pogroził, iż wyrok Parlamentu ze wszelką surowością do skutku przywodzić zacznie; iakoż na ten koniec kazał się zbliżyć iedney woyska dywizyi. Ale gdy iedni obywatele z Generałem się umiawiali, drudzy tym czasem Deputatow z po śrzodka siebie obrali i rozeszli się; a tak woysko nic niesprawiwszy na swe stanowisko powrócić musiało. Tym czasem Generał *Gage* zaaresztował Kommissyią korrespondencyi, i kryiomo pozabierać rozkazał wszystkie składy prochu, należące do znacznieyszych miast tey Prowincyi. Słowem, wszystkie wiadomości, które odbieramy z *Ameryki*, to nam donoszą, że zaiątrzenie umysłów tak iuż tam wygurowało, iż coraz nieszczęśliwszych skutkow spodziewać się nam potrzeba: lud albowiem postanowiony iest, mężny dawać odpor, skoroby tylko woyska pierwszy zamach uczynić ważyły się. Konsyliarze poskładali Urzędy swoie, wielka liczba urzędnikow woyskowych prosi o pozwolenie powrócenia nazad do *Anglii*: a co nayniesczęsliwsza rzecz iest, że postronni z naszego zakłócenia chcą korzystać, z wielkim handlu naszego uszczerbkiem. Dowiedzieliśmy się albowiem niezawodnie, że i herbaty i innych rozmaitych towarow, z innych kraiow, a mianowicie z *Francyi* gromadę wiozą do Osad naszych w *Ameryce*.

Z Hagi dnia 10. Października. Kopia, która tu po ręku rozchodzi się, Traktatu pokoiu między *Rossyą* i *Portą* zawartego, ma być wiernie przetłumaczona z Exemplarza drukowanego po *Włosku* w *Florencyi*, z rozkazu Hrabi *Alexego Orłowa*; ta zaś iest następuiąca: „

„ *W Imie Boga Wszechmogącego.* Nayiaśnieysza Impe-
„ ratorowa Ieymość *Całey Rossyi*, wspólnie z Nayiaśnieyszym
„ *Sułtanem Ottomańskim*, żądaiąc iak nayprędszego końca
„ wzaiemney woyny, i sprawienia pożądanego pokoiu dla
„ wszystkich poddanych swoich; użyć do tego za Pełnomo-
„ cników, Mężów sobie dobrze zaufanych umyślili. A tak
„ N. Imperatorowa Ieymość *Rossyiska* ze swey strony mia-
„ nowała Hrabiego *Piotra Romansow* Generała Feld-Marszał-

" ka i naywyższego Woysk Wodza, Wielko-rządce *Małey* " *Rossyi* i Rady teyże Prowincyi Prezydenta, Kawelera " Orderów *S. Jędrzeia, S. Jerzego, S. Alexandra Newskiego* i " *S. Anny*; zlecaiąc mu umówienie się wzaiemne z *Mousson-Zade-Mehemet-Baszą*, Wielkim Prześwietney Porty " *Wezyrem*, mianowanym Pełnomocnikiem z strony N. " *Sułtana*, a to względem dotarcia zamyśloney ugody, ułożenia traktatu pokoiu, onego zakończenia, podpisania i " zapieczętowania. Ci tedy dway wielcy woysk Wodzowie, " Feld-Marszałek Hrabia *Piotr Romansow*, i Wielki Wezyr " *Mousson-Zadé-Mehemet*, żądzą iak nayskuteczniey szego " dogodzenia woli swych Nayiaśnieyszych Dworów, szczyrze około tey sprawy krzątać się zaczeli, tak dalece, że " dnia 16 Lipca roku 1774. *Nissangi-Resmi-Achmet-Effendi* i *Minich-Reis-Effendi*, od Wielkiego *Wezyra*, do obozu Generała Feld-Marszałka, zdaną sobie zupełną do " wszystkiego mocą wyprawieni; z mianowanym wzaiemnie z strony Generała Feld-marszałka Pełnomocnikiem " Xiążęciem *Mikołaiem Repninem*, Generałem Leytenantem " woysk i Kawalerem *S. Ierzego*, i *S. Alexandra Newskiego* " *Rossyiskich, Orła białego Polskiego* i *S. Anny Holsztyńskiego* " Orderów, ułożyli, potwierdzili, zakończyli, podpisali i pieczęciami swemi stwierdzili, w przytomności pomienionego Generała Feld-Marszałka Hrabi *Romansowa*, następuiące Artykuły: "

" I. Wszystkie czynności nieprzyiacielskie i wszystkie " nienawiści wzaiemne, które dotąd między dwóma Mocarstwami zachodziły, odtąd ustaną na zawsze; wszystkie zaś " uciążliwości popełnione, bądź przez woyska, bądź innym " iakimkolwiek sposobem, niemniey iako i wszystkie z nich " wynikaiące szkody, w wiekuistym zapomnieniu zagrzebione będą, bez żadney a żadney zemsty; a natomiast " ugruntowany będzie pokoy trwały i niewzruszony, tak " na lądzie, iako i na morzu, między dwóma Nayiaśnieyszemi Sprzymierzeńcami, Jey Imperatorską Mcią i *Sułtanem* Iegomością, ich Następcami i Dziedzicami. Zachowana też będzie między dwóma Państwami, ich Dzier-

„ żawami i krainami, ich poddanemi i kraiów ich mieszkań-
„ cami, doskonała iedność i przyiaźń nierozerwana, z usil-
„ nym dopełnieniem i dochowywaniem ninieyszych Arty-
„ kułów, w ten sposób, że odtąd żadna ani iawnie, ani
„ taiemnie, między temi dwóma Mocarstwami krzywda al-
„ bo szkoda, bądź z tey, bądź z owey strony wynikaiąca,
„ mieysca mieć nie będzie mogła: ale wedle odnowioney
„ szczyrey przyiaźni, wzaiemnie będzie ogłoszone po-
„ wszechne zapomnienie i darowanie uraz wszystkich,
„ czyli *amnestya*, bez żadnego wyięcia, wszystkim ich podda-
„ nym, którzy przeciw iedney albo drugiey stronie stać się
„ mogli iakiego występku winnemi; tak dalece, że i ci na-
„ wet, którzy bądź na galerach, bądź w więzieniach iakich
„ zostaią, będą wypuszczeni z zupełną powrócenia do kra-
„ iu swego wolnością: nawet po zupełnym dotarcia poko-
„ iu, będą na swe mieysca odesłani, a do posiadania dobr,
„ maiątków i Urzędów swoich przywróceni, bez żadney
„ za rzecz żadną kary, pod iakimkolwiek bądź pozorem;
„ aby wszyscy, i każdy z takowych mógł niemniey iako
„ i inni współ-obywatele iego, bespiecznie żyć pod opieką
„ praw i zwyczaiów kraiu swoiego. *Reszta potym.*

DONIESIENIE z WARSZAWY DNIA 5. LISTOPADA.

Magistrat *cytuie* vi delegationis *tych wszystkich, ktòrzy z tuteyszą umarłą Wdową* Meklenburgskiey Szwerynskiey *Regencyi i Kamery Prezydenta Pana* de Ehrenbergs *Panią Anną Krystyaną urodzoną* Hohbergową *w pokrewienstwie zostaią, z czym aby się między datą 11. Stycznia Roku 1775. osobliwie zaś na tym ostatnim terminie* in Curia *we zwyczaynym czasie Sessyi stawili, ze swoiey krewności legitymowali się, i swoie maiące pretensye do dziedzictwa zmarłych ważne uczynili, oraz oznaymuie się tymże, że po upłynieniu czasu ci, ktòrzy się niemeldowali, i legitymowali, przekludowani będą, na ów czas też po nakazaniu wiecznego milczenia w interessie tego dziedzictwa wyidzie, co na prawo przynależy.* Liegnitz *dnia* 21. *Września 1774.*

Dyrektor, Burmistrz i Rada. (L. S.)

Nicolavius. Fabricius. Lonnicer. Peltz. Kooke. Brükner.